12.

DZIENNIK POLSKI

Nr. 433 SOBOTA 24 - października 1942 r. ROK III.

OŻYWIENIE DZIAŁALNOŚCI R.A.F.-u NA ZACHODZIE I POŁUDNIU.

W nocy z czwartku na piątek liczne i silne formacje angielskich bombowców dokonały ciężkiego nalotu na Genuę, główny port zaopatrzeniowy wojsk osi w Afryce. Zrzucono szereg najcięższych bomb wywołując liczne i wielkie pożary. Mimo, iż samoloty musiały przebyć drogę liczącą 2.400 km. ponad terenem nieprzyjacielskim, wszystkie bombowce wróciły do baz. Był to najcięższy nalot na Włochy od początku wojny i nawet komunikat włoski mówi i poważnych rozmiarach i następstwach nalotu. Formacje bombowców "Mustang" i "Moskito" bombardowały w ciągu ubiegłych dni szereg miejscowości w zach. Niemczech, Holandii i półn. Francji. Dużych zniszczeń dokonano na kanale Dortmund-Ems, niszcząc również liczne gazownie. Amerykańskie formacje zbombardowały bazę łodzi podwodnych w Lorient przyczym zestrzelono 11 niem. myśliwców - tracąc 3 własne.

NA INNYCH FRONTACH.

NA WSCHODZIE - Niemcy od 4-ch dni nic robią żadnych postępów mimo, iż nowy dowódca odcinka stalingradzkiego rozporządza 250.000 żołnierzy, 1.300 armatami, 1.000 moździeżami i 800 samolotami. Ofenzywa prowadzona przez 22 dywizje przez 9 dni doprowadziła zaledwie do zdobycia kilku ulic. Obrońcy Stalingradu odparli wszystkie uderzenia zadając Niemcom olbrzymie straty. Niektóre dywizje a zwłaszcza pancerne straciły do 70 proc. swego stanu. Na północny zachód od miasta wojska rosyjskie posunęły się naprzód zdobywając 2 linie niemieckich okopów i strategiczne wzgórza. Zaszli oni na tyły wojsk niemieckich atakujących Stalingrad. Z przednich pozycji rosyjskich widać już miasto. Na Kaukazie pod Możdokiem odparto atak pułku piechoty poparty 60-ciu czołgami. Pod Noworosyjskiem w ciągu 10-ciu dni zginęło 4.000 Niemców. Pod Tuapse toczą się ciężkie walki z formacjami niemieckimi, usiłującymi przedrzeć się do portu. Pod Woroneżem silna akcja artylerii. W rej. Smoleńska partyzanci wysadzili w powietrze 11 pociągów wojskowych, przyczym zginęło 600 Niemców. Na Bałtyku zatopiono 3 niem. transportowce.

W AFRYCE trwa nadal powietrzna ofenzywa aliantów na linie i bazy Rommla, rozpoczęta w dniu 9. października. Lotnictwo aliantów napotyka na słaby opór, przyczym Niemcy używają już samolotów starszego typu. Wczoraj zestrzelono 10 niem. maszyn - tracąc 6 własnych. Nad Maltą zestrzelono dalszych 7 samolotów tak, że w ciągu 13 dni zniszczono 126 maszyn. Włosi próbowali dwukrotnie dokonać nalotu na Gibraltar, angielskie myślistwo odpędziło napastników, zmuszając ich do zrzucenia bomb na terytorium hiszpańskie.

NA DALEKIM WSCHODZIE - lewe skrzydło Australijczyków na N. Gwinei przeszło najtrudniejsze partie gór Owen Stanley i zbliżyło się znacznie do Kokody. Wszystkie ataki Japończyków na Guadalcanar zostały odparte. Koło wysp Salomona zatonęły 2 amer. kontrtorpedowce, jeden krążownik i 1 kontrtorpedowiec japoński zostały poważnie uszkodzone. W czasie ciężkiego nalotu na Rabaul zatopiono względ. uszkodzono 10 jap. jednostek, w tym 1 krążownik, 1 kontrtorpedowiec i 8 transportowców o łącznej poj. 50.000 ton. Marsz. Czang Kai-szek zapowiedział, że wojska chińskie przygotowują się do poważnego przeciwnatarcia.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Rada Polonii amerykańskiej zebrała 1.[illegible].000 dolarów w gotówce i 600.000 w towarach dla żołnierzy i uchodźców polskich z Rosji. Ponadto 100.000 jeńców polskich w Niemczech i 11.000 żołnierzy polskich internowanych w Szwajcarii otrzymuje co miesiąc kilkadziesiąt tysięcy paczek żywnościowych, każda wartości 3.50 dolara.
- W Anglii ogłoszono pobór rocznika od 18-go roku życia. Racje mleka ustanowione na okres zimowy wynoszą 1 litr dziennie na głowę. Chorzy, dzieci i starcy pobierają podwójne racje. Prasa angielska, omawiając nalot na Genuę, zapowiada w sezonie zimowym silne bombardowanie Włoch południowych i wysp włoskich.
- W Norwegii - władze niemieckie ustanowiły strefę zakazaną wzdłuż granicy szwedzkiej ciągnącą się od Böode na długości 100 km. i szerokości 16 km. Norwedzy pojawiający się

w tej strefie zostaną zastrzeleni bez ostrzeżenia.

- Dr.Goebels wygłosił ostatnio mowę w Gdyni powtarzając przeważnie to co mówił niedawno w Berlinie. Charakterystyczne jest tylko przyznanie się, iż ofenzywa powietrzna aliantów na Zachodzie zadaje Niemcom dotkliwe ciosy i zapewnienie, że w tej wojnie nie powtórzy się listopad 1918 roku.

- W Chile powstał nowy rząd bez ostatniego ministra spraw zagranicznych, który był zdeklarowanym zwolennikiem osi. Prezydent Chile wygłosił z tej okazji mowę, w której powiedział, że Chile staje u boku państw demokratycznych walczących o wolność świata z zaborczymi i zbrodniczymi totalizmami.

- W Bułgarii król Borys traci coraz wyraźniej wpływy polityczne, przyczym na czoło rządu wysuwa się minister spraw wewnętrznych Gabrowski, znany hitlerowiec. Znawcy spraw bułgarskich wyrażają przekonanie, że taktyka króla Borysa jest celowa, bowiem chce on się wycofać z polityki prohitlerowskiej, a Gabrowski ma być kozłem ofiarnym w wypadku zwycięstwa aliantów.

- Szwajcaria zareagowała bardzo ostro na atak kierownika propagandy niemieckiej Schmidta, który napadł na prasę szwajcarską za jej proaliackie stanowisko, żądając zmiany tegoż na korzyść Niemiec. Przedstawiciele Rady Związkowej stwierdzili, że prasa szwajcarska jest niezależna i będzie zawsze wypowiadała swobodnie swe opinie i poglądy.

- W Holandii władze niemieckie straciły 15-tu zakładników za nowe akty sabotażu. Coraz częstsze są wypadki porywania robotników i wywożenia ich do Niemiec.

- W Belgii nastąpiła gwałtowna eksplozja w Neuf Chateau, która zniszczyła zakłady fabryczne i zabiła 2-ch Niemców.

- We Francji 28 patriotów, w tym 13 kobiet, zostało skazanych przez władze niemieckie na 15 lat więzienia. Admirał Darlan przybył do Dakaru. Podróż jego ma charakter inspekcyjny, choć początkowo radio Vichy ogłaszało, że pojechał odwiedzić chorego syna. Laval zwołał konferencję prefektów Francji okupowanej, ponieważ 1/4 liczby robotników mających zostać wysłanych na roboty do Rzeszy ma być dostarczona przez strefę okupowaną. W strefie nieokupowanej rząd Lavala zapowiedział ostre represje przeciw nieposłusznym robotnikom. Laval ujawnił również, iż wrazie nie dostarczenia kontyngentu robotników, Niemcy grożą przymusową deportacją mężczyzn z Francji okupowanej.

KOMENTARZ ANGIELSKI DO MOWY GOERINGA.

Spośród ostatnich przemówień wodzów hitlerowskich najbardziej sensacyjną jest mowa Goeringa. Ponieważ jest on najmniej opanowanym politykiem, kierującym się raczej impulsem niżeli rozumem, wypowiedzi jego są bardziej otwarte i bardziej szczere, niżeli Hitlera czy Goebelsa. To też mowa jego obudziła wielkie zainteresowanie zagranica. Mówi o niej komentator radia angielskiego:

"Goering powiedział kiedyś, że żadna bomba brytyjska nie dosięgnie Rzeszy. Dziś musiał przyznać jak wielka jest siła ataków lotnictwa angielskiego. Goering omówił wielkie trudności żywnościowe i transportowe Rzeszy, ostrzegając społeczeństwo niemieckie przed czwartą zimą wojenną. Słowa Goeringa brzmiały niezwykle szczerze, w swej szczerości były nawet brutalne. Nie było w nich kłamstwa i nie miały tej odrobiny subtelności, jaką okazywali jego przedmówcy. Ribbentrop, Goebels i Hitler. Dziwne przerażenie ogarnęło człowieka, gdy słuchał tej bestii błagającej o litość. Mowa Goeringa zrobiła wrażenie, że człowiek, który ją wygłasza jest opętany manią prześladowczą i szuka drogi ucieczki ze skomplikowanej sytuacji. Z zacietrzewieniem zapewniał swoich słuchaczy, że w wypadku klęski Niemiec żaden ich obywatel nie ujdzie zemsty sprzymierzonych, nawet gdyby usiłował wypierać się narodowego socjalizmu. Zaprzeczył pogłoskom o rozstrzeliwaniu generałów niemieckich, ale dodał - że nie świadczy to, aby w przyszłości nie mieli być rozstrzeliwani. Gdy mówił o własnych troskach, robił wrażenie człowieka godnego pożałowania. Spędzam bezsenne noce - skarżył się - gdziekolwiek się udam, troski nie opuszczają mnie ani na chwilę. Stał się zgoła innym człowiekiem, kiedy mówił o eksploatacji krajów okupowanych, których głód jest dla Niemców najzupełniej obojętny. Istotną rzeczą jest, aby Niemcy mieli dosyć żywności, a osiągną to z pewnością choćby kosztem ostatniego ziarna z ziem okupowanych. Miało się wrażenie - kończy swój komentarz radio angielskie - że mówił człowiek przejęty wielką trwogą przed przyszłością - do ludzi, z których równej trwogi zdaje sobie sprawę.

NA FUNDUSZ PRASY : "Goebbels" - 20 zł.i papier.

towej. W chwili wybuchu wojny marynarka angielska nie była gotowa do walki. Przeszło połowa kontrtorpedowców nie była zdolną do działań bitewnych. Wszystkie te trudności, niedociągnięcia zostały naprawione - dziś flota powiększona o przeszło 500 nowowybudowanych jednostek jest zdolną do wypełnienia zakreślonego jej zadania. Większy zasięg samolotów nieprzyjacielskich, pomnożenie zdolności bojowej łodzi podwodnych oraz ulepszone miny morskie stawiają marynarce o wiele większe zadanie. Mimo to dopływ dostaw jest utrzymany, wykonano ponad 6.000 konwojów przyczym straty wyniosły niecałe 2 procent. Pilnując bezpieczeństwa przewozów - co jest podstawą zwycięstwa aliantów - flota angielska zatopiła 530 jednostek wojennych państw osi, w tym przeszło połowę łodzi podwodnych. Ilość zatopionych jednostek nie obejmuje zatopień dokonanych przez Rosję, U.S.A. i Francję przed jej kapitulacją. Marynarka angielska poniosła również straty, które jednak z nadwyżką zostały wyrównane przez ogromną rozbudowę. Ostatnio oddano do służby 2 nowe pancerniki po 35.000 ton uzbrojone w 10 dział 14-calowych i posiadające 4 samoloty na pokładzie. Dokonano potężnej rozbudowy małych jednostek wojennych oraz wielkiej liczby łodzi desantowych potrzebnych do inwazji na kontynent.

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

NA WSCHODZIE zacięte walki nie zmieniają oblicza frontu. W ciągu ostatnich 24-ch godzin wszystkie ataki niemieckie w Stalingradzie i na Kaukazie zostały odparte. W Stalingradzie główne ognisko walk znajduje się na północnym przedmieściu, gdzie toczy się zacięty bój o zakłady fabryczne "Czerwony Październik". Na północny zachód od miasta postępy Rosjan mają charakter lokalny. Na Kaukazie pod Możdokiem Niemcy zostali wyparci z umocnionych pozycji i linie zostały poprawione przez Rosjan. Pod Noworosyjskiem Rosjanie zdobyli dalsze wzgórza.

NA ZACHODZIE formacje angielskich "Moskito" bombardowały w ciągu dnia Bremę, Hannower i Wilhelmshafen. Nie powrócił 1 bombowiec. Zbombardowano również bazę łodzi podwodnych w Lorient i lotniska koło Cherbourga. Koło Islandii amer. bombowiec "Catalina" zatopił bombami niem. łódź podwodną. Załoga w ilości 52 marynarzy została wzięta do niewoli przez przejeżdżający kontrtorpedowiec.

W AFRYCE trwa duża działalność lotnicza aliantów na zachodniej pustyni i wybrzeżu. Zbombardowano lotniska i magazyny w Fuka i El Daba, niszcząc 11 samolotów osi. Zbombardowano zakłady i warsztaty w Tobruku, trafiono bombami 2 statki na morzu Śródziemnym, obłożono bombami żeglugę koło wyspy Lampedusa. Koło Krety zestrzelono transportowiec "Junkers", który wraz z przewożonym wojskiem wpadł do morza. We wszystkich tych operacjach stracono 12 bombowców, dwóch pilotów zostało uratowanych. Naloty na Maltę znacznie osłabły. Od początku wojny Malta przeżyła 1.660 nalotów, obrona zestrzeliła 1.069 samolotów osi. Na wyspie zostało zniszczonych wzgl. uszkodzonych 6.704 budynków, śmierć poniosło 1.386 osób cywilnych. Na morzu Śródziemnym angielskie łodzie podwodne zatopiły 4 włoskie statki zaopatrzenia, 3 dalsze statki zostały trafione bombami.

NA DALEKIM WSCHODZIE koncentracja wojsk Vichy na Madagaskarze pod Ambocitra została pokonana i rozbita, wzięto 800 jeńców. Na Nowej Gwinei 3 natarcia japońskie zostały złamane a w następstwie ataku australijskiego Japończycy cofnęli się o 5 km. w górach Owen Stanley. Pod Quadalcanar zatopiono 2 japońskie transportowce, pozycje japońskie na tej wyspie są bez przerwy bombardowane. W Birmie zbombardowano bazy japońskie.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Naczelny wódz gen. Sikorski dokonał inspekcji wojsk polskich przybyłych z Rosji do Anglii.
- Gen. de Gaulle wygłosił przemówienie do narodu francuskiego, wzywając go do zwiększenia oporu i walki czynnej z okupantem i zdradzieckim rządem Vichy.
- Laval wygłosił ponowny apel do robotników o masowy wyjazd do Niemiec grożąc w przeciwnym razie represjami w formie wysyłki żon jeńców francuskich na roboty do Niemiec. Ponieważ rząd Vichy wyznacza obywateli polskich na wyjazd do Niemiec, rząd polski przeprowadza w tej sprawie interwencję przez czynniki dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych.
- Z prowincji Jutlandia w Danii wycofano wszystkie oddziały górskie armii niemieckiej i wysłano je na front wschodni.
- Rząd Urugwaju wyraził zgodę na wydobycie z morza niemieckiego pancernika Graf von Spee, zatopionego w ujściu rzeki La Plata przez własną załogę w wyniku przegranej bitwy z angielskimi krążownikami.

Z KRAJU.

WARSZAWA. W nocy z 7-go na 8-go około godziny 3.30 nastąpiły 3 bardzo silne wybuchy. Były to eksplozje bomb, podłożonych pod tory kolejowe, które uszkodziły linię wylotową w kierunku wschodnim i spowodowały przerwę w komunikacji aż do południa.

Ogólna ilość robotników polskich z G.G. potrzebnych do Rzeszy, ma w tym sezonie wynieść 140.000. Główny nacisk kładzie się na zdobycie fachowców poniżej lat 30-tu. Wyłączeni są uczniowie szkół technicznych. Na Urzędników Arbeitsamtu wywiera się duży nacisk, grożąc podobno nawet wysłaniem na front jeśli odpowiedni kontyngent żywego towaru nie będzie dostarczony.

DZISIEJSZA SYTUACJA GOSPODARCZA NIEMIEC.

Niedawne to jeszcze czasy, gdy Niemcy z lekceważeniem mówili o angielskiej blokadzie, sądzili bowiem z jednej strony, że zamknięcie wszelkiego importu na przestrzeni tak rozległej jak wybrzeża krajów przez nich okupowanych jest ze względów technicznych przedsięwzięciem wprost niemożliwym do urzeczywistnienia, z drugiej zaś byli pewni, że gdyby nawet blokada się udała, to zapasy nagromadzone zarówno w Rzeszy jak i w państwach przez nich zajętych pozwolą im bez większego wysiłku na zwycięskie ukończenie wojny. Tymczasem rzeczywistość - której kaprysów nigdy przewidzieć się nie da - pod każdym względem pokrzyżowała ich rachuby. Okazało się szybko, że w ogólnym bilansie niemieckiej gospodarki wojennej istnieją jakieś fałszywe pozycje, które końcowy wynik wojny zdecydowanie przechyliły na korzyść państw sprzymierzonych. Wojna przeciągnęła się wbrew wszelkim obliczeniom niemieckim, a blokada angielska w dalszym ciągu działa i coraz wyraźniej rozluźnia pierwotną spoistość i systematyczność całej kampanii. Przypominamy sobie dobrze jak to kanclerz Rzeszy po zajęciu Francji twierdził, że skończone walki z Francją uczyniły go pod względem wyposażenia w materiał wojenny znacznie silniejszym, niżeli przed tym, że posiada obecnie o wiele większe zapasy żelaza oraz metali potrzebnych do produkcji zbrojeniowej, słowem - że potencjał wojenny Niemiec stawia możliwości niemieckiej klęski zdecydowanie poza wszelkim nawiasem.

Tymczasem ledwie rok minął, gdy w niemieckich zakładach zbrojeniowych musiano zredukować ilość godzin pracy z powodu braku surowców. Teraz już Niemcy nie wyrażają się lekceważąco o angielskiej blokadzie, której skutki dają się dotkliwiej odczuwać i coraz wyraźniej pogrążają się w chaosie, z którym nie kryje się nawet ich prasa. Aby się o tym przekonać dość sięgnąć do faktów z różnych dziedzin gospodarki finansowej czy przemysłowej, a które wskazują dosadnie na katastrofalne położenie dzisiejszych Niemiec. Ogólne zadłużenie Rzeszy w lipcu bieżącego roku wzrosło o 4.77 miliardów /w czerwcu o 4.72 miliardów/, na 157.44 miliardów RM dotychczasowego zadłużenia. Długi krótkoterminowe w tym samym czasie wzrosły o 3.62, zaś długoterminowe o 1.15 miliardów. Z końcem września portfel wekslowy wynosił 23.465 milionów RM, zaś pokrycie tylko 7.7 milionów RM. Dotychczas zamknięto 60 proc. zakładów produkujących maszyny parowe, zaś pozostałe mogą produkować tylko ograniczoną ilość typów i sztuk. Ogłoszono apel do górników, aby oszczędzali koksu i żelaza, wydano dalsze zakazy użytkowania metali. Jak katastrofalny jest brak żelaza świadczy najlepiej fakt, że obecnie wykręca się 50 proc. śrub przymocowujących szyny kolejowe do progów, przez co osłabia się niesłychanie tory kolejowe, co znowu powoduje zredukowanie szybkości pociągów. Akcję tą przeprowadza się obecnie na linii Zakopane-Kraków. Przywóz rowerów kolejami został zakazany, firmy mają dostarczać rowerów tylko do najbliższej okolicy. W Rzeszy przeprowadzono spis wszystkich sprzętów domowych, znajdujących się w handlu aby "uporządkować" produkcję. Mundury Hitler-Jugend sprzedawane są tylko na karty odzieżowe, podobnie tylko na kartki sprzedaje się zabawki dla dzieci. Zakazano sprzedaży baterii do lampek elektrycznych bez zwrotu użytej baterii. Zamówione wojskowe przeprowadzać można tylko na prywatny kredyt za poręką państwa. Przedpłaty dla przemysłu zostały od 1. września br. wstrzymane.

Ale chyba to wystarczy, aby odpowiednio ocenić obecną sytuację Niemiec. Możnaby jeszcze n.p. dodać, że również zapasy benzyny są obecnie na wyczerpaniu, wskutek czego wydano zarządzenie, że wszystkie samochody ciężarowe, ciągniki i autobusy muszą przejść na gaz drzewny lub węglowy podobnie jak wszystkie lokomobile na wodę lub gaz drzewny. W ten sposób w każdym zaułku zdezorganizowanego życia współczesnych Niemiec pojawiają się charakterystyczne zgrzyty, które w sumie przedstawiają konieczność nieuchronnej katastrofy. To też Niemcy z głęboką troską patrzą w zbliżającą się zimę i aby uspokoić społeczeństwo prasa niemiecka stara się w najbardziej wykrętny sposób wytłumaczyć mu, że właściwie państwa anglosaskie i Rosja stoją na brzegu przepaści. Niewątpliwie, że wszyscy są wojną zmęczeni, jeżeli jednak można mówić o przepaści to z pewnością nad jej brzegiem stoją nie państwa sprzymierzone, które są z każdym dniem silniejsze, ale dzisiejsze Niemcy.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

- Pogłoski o zachwianiu stanowiska Franka ciągle się utrzymują. W ostatnich czasach wymieniano jako jego następcę gen. Unruga. W związku z tym dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że stanowisko Franka jest istotnie niepewne, natomiast wiadomości o gen. Unrugu są fałszywe. Gen. Unrug był w Krakowie przez dłuższy czas, miał jednak funkcje pobrania urzędników niemieckich z gubernatorstwa do wojska. Z zadania swego wywiązał się

dość rygorystycznie, powołując do wojska nawet Niemców sprawujących funkcje kierownicze.

- Zawieszenie łapanek do robót w Niemczech. Po kilku dniach łapanek w Krakowie wykonywanych przez urzędników Arbeitsamtu, przyszło niespodziewanie - podobno z Berlina - zarządzenie, aby wszelką akcję wstrzymać. Różne krążą na ten temat komentarze. Między innymi utrzymuje się wersja, że zdaniem Arbeitsamtu dotychczasowa metoda łapanek była fałszywa, ponieważ n.p. w materiale przygotowanym na wysyłkę do Niemiec znalazło się sporo ludzi zatrudnionych w różnych urzędach, przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, co wprowadziło zamieszanie w ogólne życie administracyjno-gospodarcze i spotkało się z ostrym protestem nawet ze strony Niemców. Pozostały materiał okazał się nieodpowiedni i fizycznie wyniszczony. Na skutek tego postanowiono w przyszłości przeprowadzać łapanki "naukowo" po opracowaniu odpowiedniego materiału statystycznego. W każdym razie należy stwierdzić fakt, że z ostatnich łapanek w Krakowie partię ostatnio złapanych wypuszczono na wolność. Równocześnie rozeszły się pogłoski, że Niemcy chcą wywozić polskich urzędników do Rzeszy już jednak nie do pracy fizycznej, ale na stanowiska urzędnicze. Ma się to odnosić szczególnie do urzędników z działów gospodarczych, leśnych i t.d., z wyjątkiem urzędników administracyjnych.

- Wysiedlanie emerytów z Krakowa. Ponieważ systematyczne wysiedlanie ludności polskiej z mieszkań w Krakowie stanęło wobec nieprzezwyciężonej przeszkody - a mianowicie braku mieszkań, gdzieby wysiedloną ludność można pomieścić, przeto Niemcy postanowili usunąć z miasta wszystkich emerytów. Akcja ta jest już w toku. Mieszkania emerytów przydziela się Polakom wysiedlonym z porządniejszych kamienic. Ma to na celu maltretowanie ludności i sianie niezgody między ludnością polską. Dodać należy, że jeśli wysiedleni, którym przydzielono mieszkania emerytowanych, tych mieszkań nie zechcą przyjąć, tracą prawo do jakiegokolwiek mieszkania. Według pogłosek ten sam los co emerytów czeka wszystkich tych, którzy korzystają z opieki społecznej. Przypuszczać jednak należy, że akcja wysiedlania emerytów z Krakowa - których jest około 17.000 jak i korzystających z opieki społecznej - nie przybierze szerokich rozmiarów, ponieważ usunięcie tak wielkiej ilości ludzi stwarza dużo trudności technicznych, szczególnie dziś tak trudnych do usunięcia.

- Niemiecki strach przed nalotami sowieckimi widoczny jest z różnych zarządzeń, które z jednej strony odnoszą się do samego gubernatorstwa, z drugiej do Niemców na terenie gubernatorstwa mieszkających. Z zarządzeń ogólnych zwróciło ostatnio uwagę zaostrzenie przepisów zaciemniania, które obecnie zaczyna się już o godz.17-tej, czyli wtedy gdy jest jeszcze zupełnie jasno. Powołano też sanitarjuszy z poszczególnych domów na kursy sanitarne, które mają charakter sumarycznej edukacji. Z zarządzeń tyczących się samych Niemców należy zanotować n.p. tajny okólnik dyrektora policji w Warszawie Bethke, który zapowiada coraz cięższe naloty szczególnie przeciw Niemcom w G.G. Wskutek tego Niemcom mieszkającym w sąsiedztwie obiektów wojskowych, przysługuje prawo zmiany mieszkania. Żonom i dzieciom Niemców będzie ułatwiony wyjazd do miejscowości podwarszawskich. W schronach w obecności Polaków należy zachować jaknajwiększą rezerwę i ostrożność. Rannych Niemców bezwarunkowo muszą opatrywać lekarze niemieccy, w wyjątkowych wypadkach możliwości utraty życia można przyjąć pomoc polską. Trzeba się liczyć z możliwością ataków gazowych, dlatego każdy Niemiec musi być zaopatrzony w maskę.

- Nastroje wśród Niemców w Polsce pogarszają się z dnia na dzień zarówno w wojsku jak i administracji oraz wśród ludności cywilnej. Zanika dawna buta i pewność siebie, można zaobserwować brak wiary w zwycięstwo, narzekania na pogorszenie warunków bytu, obawa o przyszłość. W wojsku nierzadkie są wypadki niekarności, dezercji i szerzenia się kolportażu nielegalnej bibuły. Spotyka się również wypadki uchylania się od powrotu na front, wyprzedaży mienia publicznego. Na ziemiach zachodnich rzuca się w oczy wzmożona kontrola żandarmerii w stosunku do wojska, w administracji korupcja stała się prawem zwyczajowym, rozpanoszyły się kradzieże i łapownictwo. "Ostdeutscher Beobachter" organ Greisera w Poznaniu niedawno napiętnował działaczy niemieckich, którzy na zdobytych ziemiach polskich są tylko uzytkownikami a nie pionierami przeobrażenia. Nieporozumienia między urzędnikami różnej kategorii są na porządku dziennym, rzuca się w oczy brak poszanowania przepisów. Policja wyłapuje zbiegów z Nadrenii, uciekających przed nalotami i szerzących panikę. Równocześnie nie jest w stanie zmusić urzędników niemieckich do osiadania w Polsce na stałe, każdy woli zatrzymać w starej Rzeszy pied a terre i część rzeczy, a przede wszystkim dawniej piastowane stanowisko, na które mógłby każdej chwili powrócić. Mimo surowych kar kwitnie nielegalny handel, wielu Niemców zawodowo trudni się paskarstwem.

Na FUNDUSZ PRASY : "Od Przyjaciela" - 2.000.- zł.

---oooOOOooo---